

0 szkodliwości noszenia masek raz jeszcze

16 grudnia 2020

0 szkodliwości noszenia masek na twarzy napisano tomy prac naukowych.

Noszenie masek jest w 100% skuteczną metodą na nabawienie się różnych chorób (głównie układu oddechowego) oraz skrócenie sobie życia o kilka lat!

Przypomnijmy jakie czynniki decydują o toksyczności masek:

- niedotlenienie organizmu;
- zatrucie się wydychanym dwutlenkiem węgla;
- wdychaniem własnych wyziewów, pełnych wirusów, bakterii, grzybów i pleśni;
- wdychaniem gromadzących się na zewnętrznej powierzchni maski grzybów, pleśni, bakterii i wirusów;
- uczulenia skórne i choroby jamy ustnej i zębów.

Osoby które używają masek kilkanaście minut dziennie, uważają, że przy tak krótkim czasie kontaktu z maską, nie może ona im zaszkodzić!

Mieliby oni rację, gdyby maski zmieniali co 15 minut i po tym czasie zużyte wyrzucali.

Tak jednak nie jest! Jedna maska służy miesiącami i co najwyżej jest prana, co tylko paradoksalnie pogarsza sytuację! Dlaczego?

Maski wykonuj się albo z włóknin albo z tkanin. Jak produkuje się włókniny? Cieniutkie nici o średnicy setnych milimetra (poliestrowe, polietylenowe, lub polipropylenowe) tną się na

odcinki o długości od 0,5mm do kilku milimetrów, uzyskując z nich „sieczkę”. Ta sieczka jest rozkładana na równym podłożu (taśmie) i jest sklejana albo za pomocą kleju albo za pomocą temperatury. Tak uzyskuje się włókninę, strukturę podobną do tkaniny.

Tkaniny produkowane są z nici elementarnych w procesie tkania na maszynach zwanych krosnami.

Zarówno włóknina jak i tkanina zachowują spójność (trzymają się kupy) tylko przez krótki czas. Po iluś praniach czy użytkowaniach nitki elementarne zaczynają się wykruszać, co łatwo zaobserwować oglądając tkaninę czy włókninę pod lupą. Zaczynają z niej wystawać pojedyncze niteczki.

Przy produkcji odzieży nie ma to istotnego znaczenia, lecz przy produkcji masek na twarz poprzez które oddycha człowiek, uwalniające się z czasem nitki, stanowią śmiertelne zagrożenie!

Z każdym wdechem człowiek infekuje swoje płuca krótkimi „szpileczkami”, które wbijają się w ten narząd. Akurat ten proces jest bardzo dobrze poznany naukowo, przy okazji badań nad wpływem azbestu na zdrowie ludzi Azbest używano masowo w XX wieku w przemyśle oraz do ociepleń w budownictwie. Gdy okazało się, że azbest (szpileczki azbestu wbijające się w płuca) powoduje raka płuc (zwany azbestozą), jego produkcja została zabroniona!

Maski nie zmieniane tygodniami czy miesiącami zaczynają „gubić” włókna elementarne, które z każdym wdechem dostają się do płuc! Im częściej maska jest prana, tym więcej „gubi” włókien elementarnych.

Ile takich „zgubionych” przez maskę włókienek może dostać się do naszych płuc, jeśli używamy ją tylko 10 minut codziennie?

Założmy, że każdy wdech odbywa się co 2 sekundy. W czasie 10 minut wykonany 300 wdechów. Jeśli przyjąć, że z każdym wdechem

zaciągniemy do płuc tylko jedną „szpileczkę”, to po 10 minutach tych „szpileczek” będziemy mieli w płucach już 300.

Azbestoza (rak płuc) rozwija się powoli. Jak szybko będzie się rozwijał rak płuc (i czy w ogóle się rozwinie?) spowodowany nie nitkami azbestu lecz nitkami poliestrowymi, polietylenowymi, czy z polipropylenu? Tego nikt nie wie, bo nikt tego nie badał!

Z całą pewnością „zawalenie” płuc paprochami uwalniającymi się z masek nikomu na zdrowie nie wyjdzie.

W połączeniu z innymi zagrożeniami płynącymi z noszenia масечек, możemy śmiało przyjąć, że są one instrumentem wpędzenia ludzi w przeróżne choroby, które zdziesiątkują nas w perspektywie kilku lat!

Autorstwo: [Anthony Ivanowitz](#)

Źródło: [NEon24.pl](#)